

Dr hab. Krzysztof Abriszewski, prof. UMK
Instytut Nauk o Kulturze UMK w Toruniu
krzabr@umk.pl

Recenzja w przewodzie habilitacyjnym dra Marcina Trybulca

Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” określa w rozdziale 3, w artykule 219, iż „stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która: 1) posiada stopień doktora; 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej: (...) b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b” oraz „3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej”. Wskazane w dokumentacji osiągnięcie naukowe to zgodny z art. 219 odnośnej ustawy cykl 7 artykułów opatrzony przez Habilitanta tytułem „Zrozumieć artefakty poznawcze” pokrywający się z realizowanym przez niego grantem badawczym NCN. W związku z tym poniższa recenzja obejmie omówienie wskazanego cyklu publikacji, krótkie omówienie pozostałego dorobku naukowego, z łączną oceną wkładu w rozwój dyscypliny filozofia oraz ocenę aktywności naukowej.

Cykl artykułów „Zrozumieć artefakty poznawcze”

Wskazany przez dra Trybulca cykl publikacji opatrzonych zbiorczym tytułem „Zrozumieć artefakty poznawcze” obejmuje następujące pozycje (podaję tytuły, rok wydania i liczbę stron, szczegółowe dane bibliograficzne znajdują się w dokumentacji):

- „Bridging the gap between writing and cognition. Materiality of written vehicles reconsidered”, 2013, ss. 15.
- “External Representations Reconsidered: Against the Reification of Cognitive Extensions”, 2017, ss. 16.
- “Rationality in the Material World”, 2018, ss. 18.
- “Extending the Private Language Argument. Meaning-making and the material context for signification”, 2019, ss. 19.

Sekretariat Instytutu Filozofii
Wpłynęło, dnia 2 0 CZE 2022
.....
ep
.....
podpis

- "Skillful use of symbolizations and the dual nature of metalinguistic awareness", 2021, ss. 12 (w tym przypadku tekst został w wydruku bardziej zagęszczony niż zwykle i z mojego oszacowania wynika, że jego objętość zbliża się do arkusza wydawniczego).
- „W stronę epistemologii artefaktów poznawczych”, 2021, ss. 29.
- „Język jako materialny artefakt poznawczy. Zalety i ograniczenia ujęcia Andy’ego Clarka”, 2021, ss. 24.

Przedłożony zbiór artykułów spełnia wymóg ustawy, tzn. są to „powiązane tematycznie artykuły naukowe” opublikowane zgodnie warunkami nakładanymi przez ustawę. Taka formuła realizacji wymogów habilitacyjnych jest znacznie rzadsza w naukach humanistycznych niż opieranie się na monografii naukowej, co w środowisku naukowym bywa źródłem szeregu wątpliwości, które w kontekście procedury habilitacyjnej dra Trybulca chciałbym rozwiązać.

Jedną z podnoszonych w stosunku do takiej formuły wątpliwości dotyczy pewnej losowości wskazanych artykułów. W jej duchu, można wysunąć przypuszczenie, że skoro wszyscy pracujemy poruszając się po ograniczonym obszarze zainteresowań naukowych, to na swój sposób każdy przypadkowo dobrany zbiór tekstów jednego autora/ki spełni wymóg ustawy. Otóż z pewnością w tym przypadku mamy do czynienia ze spójnym zbiorem prac, łączy je tematyka, wykorzystywane narzędzia i podejmowane problemy. Przy czym, należy podkreślić, że nie są to powiązania luźne, ale ścisłe. Habilitant bardzo skrupulatnie w swoim Autoreferacie przedstawia relacje między poszczególnymi artykułami, kreśli ich ogólną strukturę oraz przechodzi od jednego do drugiego krok po kroku.

Druga, do pewnego stopnia przeciwstawna wątpliwość, wskazuje z kolei na niebezpieczeństwo pojawienia się znacznej liczby powtórzeń między poszczególnymi tekstami, a w efekcie ich wtórność. Chodzi m.in. o powtórzenia całych linii argumentacyjnych, omówień konkretnych prac itp. I ponownie, także tego zagrożenia dr Trybulec bardzo starannie unika. W cyklu jego tekstów widać operowanie w określonej przestrzeni problemowej, posługiwanie się pewnym zestawem narzędzi poznawczych, przy jednoczesnym uniknięciu tego rodzaju powtórzeń, jakie wskazałem. Oczywiście, powtarzają się pewne nazwiska, pojęcia i obszary problemowe, ale dzieje się to tylko na tyle, by utrzymać wymaganą spójność.

Oceniałbym, że Habilitant zdołał optymalnie spełnić ustawowy wymóg spójności zbioru tekstów przy jednoczesnym unikaniu zagrożeń z tym związanych. Bardzo precyzyjne rozpisanie struktury powiązań między nimi, jakie zawarł w Autoreferacie, przypomina w

istocie budowę książki monograficznej z przedstawionymi poszczególnymi rozdziałami, które podejmują kolejne, związane ze sobą problemy.

Wreszcie, ostatnia wątpliwość dotyczy objętości. Pobieźnie szacując złożony przez Habilitanta jako osiągnięcie naukowe układ artykułów liczy sobie ok. 140 stron (doszacowując tekst wskazany przeze mnie jako gęściej drukowany). Jeśli mierzyć liczbą stron wkład pracy, to jest to wyraźnie mniej niż w przypadku procedur opartych na książkach monograficznych.

Omówienie tematyki cyklu artykułów „Zrozumieć artefakty poznawcze”

W centrum rozważań Habilitanta znajduje się pojęcie artefaktu poznawczego. Wpisuje on je w perspektywę, którą ogólnie można określić przez trójkąt utworzony z rozmaitych koncepcji poznania usytuowanego – dr Trybulec precyzyjnie rozróżnia różne jego odnogi – anglosaskiej filozofii języka i teorii mediów (ze styku podejścia szkoły z Toronto z badaniami nad oralnością i piśmiennością w antropologii kulturowej). Najsilniej swoją obecność odciska pierwszy z tych kontekstów, ale dla proponowanych przez Habilitanta rozstrzygnięć kluczowy jest ostatni.

Sam zainteresowany w bardzo dokładnym omówieniu struktury, celów i ustaleń cyklu artykułów, jakie zostało zawarte w Autoreferacie, dzieli go na dwie części: pierwsza część obejmująca cztery pozycje zostaje określona jako „analityczno-systematyzująca”, druga zawierająca pozostałe trzy jako „eksploracyjno-aplikacyjna”.

W tekście „Bridging the Gap Between Writing and Cognition” Autor stara się powiązać rozszerzone ujęcie umysłu z pismem pojmowanym jako technologia komunikacyjna w duchu szkoły z Toronto i badań nad oralnością i piśmiennością. Z jednej strony odwołuje się więc do A. Clarka, z drugiej do J. Goody’ego, czy W. J. Onga. W końcowej części artykułu, bazując na zaproponowanym ujęciu, Habilitant krytykuje internalistyczną teorię umysłu.

Artykuł „External Representations Reconsidered” przynosi namysł nad kategorią ekstensji/przedłużeń umysłu (tradycja translacyjna jest tu niejednoznaczna, dlatego podaję obie formy), by przejść do krytyki ich reifikującego ujęcia. I ponownie, Autor rozpoczyna sięgając do Clarka i Chalmersa, by później odwołać się do antropologa-kognitywisty Davida Kirsha i kognitywizującego archeologa L. Malafourisa.

W tekście „Rationality in the Material World” podjęty zostaje stary filozoficzny problem racjonalności, jednakże dr Trybulec krytycznie kontrastując swoje podejście z ujęciem Fodora, dla którego kluczowe jest tu prowadzenie przez racjonalny podmiot rozumowań według reguł. Habilitant w to miejsce przywołuje rolę artefaktów poznawczych, których materialny aspekt przeciwstawia czysto ideacyjnemu ujęciu w duchu Fodora, wykazując w

końcowej partii tekstu jak ważna jest transformacyjna rola materialnych artefaktów w procesach poznawczych. I ponownie, jeśli (negatywnym) punktem wyjścia jest odniesienie się do Fodora, to w punkcie dojścia ponownie spotykamy Kirsha.

Ostatni artykuł z tego podzbioru został opublikowany w języku polskim i nosi tytuł „Język jako materialny artefakt poznawczy”. Autor poddaje w nim analizie podejście do języka jako materialnego artefaktu poznawczego, o tyle więc wychodzi poza zawężone ujęcie analitycznej filozofii języka, jak też poza wąskie pojmowanie tego, czym jest artefakt poznawczy i stosuje tu perspektywę charakterystyczną dla antropologii i teorii mediów, w której język pisany (bądź mówiony) jest traktowany jako pewna technologia komunikacyjna. I ponownie wychodząc od Clarka, Habilitant sięga w dalszych częściach artykułu do Wygotskiego i E. Hutchinsa.

Na tej pracy kończy się zestaw analityczno-systematyzujący, przejdźmy zatem do drugiego podzbioru obejmującego trzy pozostałe publikacje.

W pierwszej z nich dr Trybulec sięga do Wittgensteinowskiego problemu języka prywatnego w pracy „Extending the Private Language Argument”, by zrekontekstualizować go, analizując relację między doświadczeniem mentalnym a zewnętrznym zachowaniem z uwzględnieniem antropologicznej teorii piśmienności. O ile więc w punkcie wyjścia mamy Wittgensteina, to dalej pojawiają się B. Malinowski, D. Olson i ponownie Goody.

W tekście „Skillful use of symbolizations and the dual nature of metalinguistic awareness” interesuje go świadomość metajęzykowa i metapoznanie. Stawia pytanie o to, w jaki sposób manipulowanie agregatami symbolizacji (*aggregates of symbolizations*) przyczynia się do wytwarzania wiedzy metajęzykowej. Tutaj, Habilitant sięga ponownie do dorobku Olsona, Goody’ego, ale także Onga i Watta.

Wreszcie ostatni w cyklu artykuł „W stronę epistemologii artefaktów poznawczych” rozwija i systematyzuje refleksję Habilitanta nad artefaktami poznawczymi. Dr Trybulec artykułuje potrzebę rozwijania systematycznej refleksji tego typu uznając, że obecnie „znajduje się ona w początkowym stadium rozwoju, a nazwa „epistemologia artefaktów poznawczych” powinna być rozumiana jako wygodny skrót dla oznaczenia tych obszarów refleksji, które dotyczą problemów pojęciowych związanych ze zrozumieniem relacji między umysłem a narzędziami poznawczymi oraz samych narzędzi” (s. 196). W dalszej części pogłębia pojęcie „artefaktu poznawczego” ponownie wskazując na zagrożenie jego reifikacji oraz podkreślając konieczność zgłębienia takich artefaktów, które są pomijane przez „standardowe konceptualizacje”.

Ocena cyklu artykułów „Zrozumieć artefakty poznawcze”

Jak już wskazywałem wcześniej i co widać z powyższego skrótowego omówienia cyklu przedłożonych artykułów, Habilitant w swojej pracy porusza się na obszarze wyznaczonym przez filozoficzno-kognitywistyczne prace zaliczane do szeroko rozumianego nurtu badań nad poznaniem usytuowanym, filozofię języka w jej tradycji analitycznej oraz badań nad piśmiennością i mediami prowadzonymi na styku antropologii kulturowej i teorii mediów. Można nawet pokusić się o nieco dokładniejsze wskazanie ról: konteksty filozoficzne dostarczają wyjściowych problemów oraz narzędzi ich konceptualizowania, a zaplecze medialno-antropologiczne pozwala problemy te rekonceptualizować oraz zapewnia „materiał” dla nowych rozwiązań.

Przykładowo w artykule „Bridging the Gap...” dr Trybulec wychodzi od krytyki ontologii kartezjańskiej, by poddać problematyce opozycję wewnątrz/zewnątrz w relacji poznawczej przez sięgnięcie do Clarka. Ale wtedy okazuje się, że w zasadzie opozycję tę (i myślenie niekartezjańskie) przekracza antropolog Goody. Nawiasem mówiąc, należałoby tu jednak wskazać na dłuższą tradycję sięgającą do Innisa i McLuhana, która nie jest Autorowi obca, zważywszy na jego rozprawę doktorską. Na końcu zaś, już z innym kontekstem i zapleczem, Habilitant wraca do Clarka. Analogiczne struktury znajdziemy w pozostałych artykułach, przykładowo w „External Representations...” punkt wyjścia oferuje koncepcja rozproszonego poznania Clarka i Chalmersa, ale głównego narzędzi w dalszej części rozważań dostarczy Kirsh, filozof-kognitywista, który sięga również po narzędzia antropologiczne.

Nie mam wątpliwości, że takie intelektualne podróżowanie Habilitanta okazuje się ciekawe, owocne poznawczo i wartościowe. Bez najmniejszych wątpliwości, świadczy to również o dużych kompetencjach: dr Trybulec nie tylko świetnie operuje w obrębie interesującej go problematyki filozoficznej, ale rozumie ją na tyle głęboko, że może poszukiwać dla niej rozwinięć i rekontekstualizacji w zupełnie odmiennych rejonach dyscyplinarnych. Dodatkowo, dobrze porusza się po obszarze badań nad mediami, pomysłowo aplikuje właściwie mu rozstrzygnięcia i ustalenia do filozofii.

W tym miejscu można również jasno wskazać ustawowo wymagany „znaczny wkład w rozwój dyscypliny”. Widziałbym go na dwóch poziomach. Po pierwsze więc chodzi o oryginalne ustalenia poczynione w poszczególnych tekstach związane m.in. z rozwijaniem pojęcia artefaktu poznawczego, z traktowaniem języka właśnie jako materialnego artefaktu, z wydzieleniem rodzajów artefaktów i analizowaniem ich wpływu na działania poznawcze. Po drugie zaś chodzi o wprowadzenie oryginalnej perspektywy badawczej wyróżniającej dra Trybulca pośród innych badaczek i badaczy zainteresowanych poznaniem usytuowanym i

analityczną filozofią języka. Perspektywę tę uważam za odrębną wartość (i wkład w dyscyplinę), ponieważ może ona zostać podjęta, zastosowana i rozwijana niezależnie od szczegółowych rozstrzygnięć Habilitanta przedstawionych w poszczególnych artykułach. Ktoś na przykład może nie zgodzić się z jego krytyką reifikacji bądź z przyjętymi modelami działania artefaktów poznawczych (modelem powiększenia i transformacji), a jednocześnie w inny sposób choć w podobnym duchu wykorzystać zaplecze teorii mediów w epistemologii.

Bardzo wysoko oceniam warsztat dra Trybulca. Przywoływaną literaturę zna bardzo dobrze, swobodnie porusza się po interesujących go obszarach dyscyplinarnych. Warto też podkreślić, że bardzo sprawnie prowadzi wywód zarówno na poziomie podejmowanych problemów, jak i struktury tych problemów, tzn. w obrębie formułowania tez i argumentacji, jak i ram decydujących o tym, jak tezę i argumentację budować. Wszystkie publikacje włączone do cyklu „Zrozumieć artefakty poznawcze” mają bardzo starannie przemyślaną konstrukcję, bez przesady można rzec, że są wzorowo zaprojektowane i opracowane. Dodałbym nawet więcej, analogicznie do pewnej metodologiczno-estetycznej kategorii przypisywanej niekiedy dowodom matematycznym, rzekłbym, że artykuły Habilitanta cechuje duża elegancja – są przejrzyste zbudowane, osoba czytająca jest dokładnie informowana co, gdzie i w jaki sposób zostanie przedstawione i omówione. Nie ma w nich też swoistej humanistycznej „waty”, z jaką czasami można spotkać się w rozmaitych pracach naukowych, to jest wypełnienia zwiększającego objętość tekstu, które co prawda poszerza kontekst przedstawianego problemu, ale bezpośrednio do toku argumentacji nie wnosi wiele. W tekstach dra Trybulca wszystko jest na swoim miejscu, każdy element jest potrzebny w całościowym rozumowaniu. Jeśli coś pojawia się w którymś momencie wyvodu, to znaczy, że dalej będzie pełnić jakąś rolę. Nie mam wątpliwości, że od strony warsztatu naukowego, mamy do czynienia z bardzo solidnym, rzetelnym i dojrzałym badaczem.

Uwagi krytyczne wobec cyklu artykułów „Zrozumieć artefakty poznawcze”

Bardzo pozytywne uwagi przedstawione powyżej chciałbym teraz uzupełnić o część krytyczną, na którą składają się dwa zasadnicze punkty, jeden bardziej formalny, drugi odnoszący się do podejmowanej przez Habilitanta problematyki. Ta formalna uwaga już została wcześniej zgłoszona: jeśli mierzyć wkład pracy i jej wagę dla dyscypliny liczbą stron, to wskazany jako osiągnięcie naukowe cykl artykułów należy uznać za szczupły. Można tu zderzyć ze sobą dwa punkty widzenia: w myśl pierwszego nie liczy się ilość, ale jakość. Opasły tom liczący sobie – powiedzmy – 600 stron może być jakościowo miętka i wtórny, zaś celna argumentacja w niewielkim artykule może okazać się rewolucyjna. W myśl drugiego punktu

widzenia, komunikat zależy od tego, na co pozwala medium. W tym sensie, medium monografii pozwala nie tylko na sformułowanie ciekawych tez, co umożliwiają także artykuły, ale również na bardziej miejscowe operacje, jak przekształcenie kontekstu np. historycznofilozoficznego, szerokie nakreślenie nowej perspektywy poznawczej, czy modelu teoretycznego, obszerne przedstawienie materiałów źródłowych etc.

W recenzowanym przypadku, uważam, że problem małej objętości jest wyraźny, ale jednocześnie wysoka jakość artykułów, bardzo dobry warsztat badawczy i ciekawe wnioski w nich zawarte pozwalają zasadnie posłużyć się wyświechtanym określeniem, że „liczy się jakość, a nie ilość”.

Drugi punkt krytyczny dotyczy tytułowej kategorii artefaktu poznawczego i zaplecza teoretycznego, do którego sięga Habilitant. Nie widzę bowiem powodu, dla którego zupełnie pominął on cały obszar badań określany w literaturze jako *Studia nad Nauką i Technologią* (lub „Techniką”, w skrócie „STS” od angielskiego *Science and Technology Studies*). Właśnie w STS-ach kwestia artefaktów (w kontekście poznawczym i innych) jest od dawna przedmiotem zainteresowań. Znaczna część prowadzonych tam badań empirycznych i teoretycznych rozważań odbywa się w kontekście nauki, czyli wprost podjęte jest zagadnienie wytwarzania wiedzy. Ponadto, tak się złożyło, że w Polsce recepcja STS-ów odbywa się głównie przez filozofię, czyli dziedzinę, w której Habilitant sam pracuje. Wreszcie, nie jest to kontekst zupełnie mu nieznan, wszak zdarza mu się choćby przywoływać jeden wczesny artykuł B. Latoura pt. „Wizualizacja i poznanie”, w którym ten pozostając w obrębie STS-ów wyraźnie pokazuje dług, jaki zaciągnął w teorii mediów (zwłaszcza w badaniach nad pismem i konsekwencjami wynalezienia prasy drukarskiej).

Sprawa jest istotna, ponieważ w kontekście prezentowanych uzysków poznawczych dla filozofii, STS-y wydają się mieć wiele do zaoferowania. Choćby dlatego, że badane tam artefakty obejmują także infrastruktury i metrologie, których w pracach Habilitanta w ogóle nie ma. Dwa modele działania artefaktów poznawczych omawiane przez dra Trybulca zaczynają wyglądać inaczej, gdy zestawić je z kolei z naukowymi sekwencjami działań poznawczych opisywanymi przez Latoura (w *Nadziei Pandory*), czy M. Lyncha, które w miejsce hipotetycznie konstruowanych modeli oferują empiryczne opisy rzeczywistych działań naukowców prowadzących badań. STS-y problematyzują również podmiot poznający (co nie powinno być zaskakujące dla Habilitanta, który kategorię podmiotu analizował w doktoracie), co także komplikuje zagadnienie artefaktów poznawczych (np. *Epistemic Cultures* K. Knorr-Cetiny). Dla osoby zaznajomionej z tą literaturą, argumentacje, ujęcia i wnioski w przedstawionych przez dra Trybulca w cyklu artykułach mogą wydawać się zbyt wąsko

zakrojone w punkcie wyjścia, bardziej odzwierciedlając w strukturze problematyki anglosaski instytucjonalny podział pracy (co jest definiowane jako filozofia, a co jako studia nad nauką) niż faktyczną strukturę problemów.

O tyle więc, przywołany wcześniej cytat o początkowym stadium rozwoju refleksji nad artefaktami poznawczymi jest nietrafny (ta refleksja istnieje i jest rozwinięta, choć poza filozofią), jak i nietrafne jest redukcje postulowanej „epistemologii artefaktów poznawczych” do „rozumienia relacji między umysłem a narzędziami poznawczymi oraz samych narzędzi” („W stronę epistemologii...”, s. 196). Nie wszystkie bowiem operacje związane z wytwarzaniem i krążeniem wiedzy sprowadzają się do relacji umysł/narzędzie lub do samego narzędzia.

Ocena pozostałego dorobku naukowego

W zakresie pozostałego dorobku naukowego, dr Trybulec wykazuje w złożonej przez siebie dokumentacji opublikowanie jednej monografii naukowej (podoktorskiej, *Media i poznanie. Pojęciowe dylematy teorii komunikacji społecznej z Toronto*, Universitas, Kraków 2015) oraz łącznie 10 rozdziałów w monografiach naukowych i 15 artykułów w czasopiśmie. W tym: przed doktoratem były to odpowiednio 4 rozdziały w książkach i 3 artykuły. Wszystkie one z wyjątkiem jednego tekstu w czasopiśmie napisanego po angielsku, były w języku polskim. Po doktoracie zaś opublikował 6 rozdziałów w książkach, w tym 5 w języku angielskim i 1 w języku polskim. Jedna z tych publikacji weszła w skład zgłoszonego jako osiągnięcie naukowe cyklu publikacyjnego. Analogicznie, po doktoracie, Habilitant opublikował 12 artykułów, w tym 9 w języku angielskim, a 3 w języku polskim. 6 spośród nich należy do cyklu tekstów zgłoszonych jako osiągnięcie naukowe. Łącznie przed doktoratem było więc 7 krótkich publikacji, zaś po doktoracie jedna monografia i 18 krótkich publikacji (rozdziałów w monografiach i artykułów oraz jeden wywiad). Od tej ostatniej liczby należy odjąć 7 pozycji będących składowymi osiągnięciami naukowymi i tym samym ocenianych osobno. Pozostaje więc monografia podoktorska i 11 krótkich tekstów. Jest to bardzo skromny dorobek jak na osobę ubiegającą się o stopień doktora habilitowanego w dyscyplinie filozofia, tym bardziej, że również wskazane osiągnięcie naukowe jest objętościowo niewielkie.

Tematycznie pozostałe publikacje z dorobku dra Trybulca operują w tym samym szerzej przeze mnie określonym polu problematyki – usytuowane poznanie / filozofia języka / teoria mediów – ale często poszczególnym tekstom po prostu bliżej do którejś z tych tematów. Przykładowo, artykuły „Medium Theory and Technological Determinism. Taking Accusations of Technological Determinism Seriously” i “Between Media and Cultural Practices: Searching

for Identity of the Toronto School” zgodnie ze swoimi tytułami lokują się bliżej problematyki teorii mediów, co jest naturalne zważywszy na fakt, że czasowo bliższe są doktoratowi Marcina Trybulca. W późniejszych publikacjach, jak np. „Philosophy at the Crossroads: Building Bridges Between Media, Communication and Cognition”, bądź “How the ‘Extended Mind Thesis Helps to Solve a Fundamental Dilemma of Literacy Theory?” pojawia się silniejsze przesunięcie w stronę problematyki epistemologicznej, choć jest to oczywiście kwestia innego rozkładania akcentów przez Autora, a nie zmiana zainteresowań.

Listę publikacji dra Trybulca zamykają 4 prace redakcyjne, w tym 3 na zasadzie współpracy z innymi osobami. Zasadniczo tematyka wszystkich publikacji Habilitanta jest zwarta, nie ma pośród nich wycieczek w inne rejony badawcze. Wszystkie one też odznaczają się tym samym dobrym warsztatem, który pozytywnie oceniłem wcześniej.

Ocena aktywności naukowej

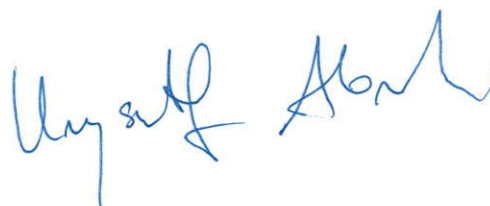
Habilitant po doktoracie wygłosił 28 referatów konferencyjnych, z czego przytłaczającą większość w języku angielskim w czasie rozmaitych wydarzeń międzynarodowych (konferencji, warsztatów itp.). Pracował organizacyjnie przy sześciu konferencjach i innych zdarzeniach naukowych (warsztaty, cykl spotkań filmowych) o różnej randze, z czego cztery miały wyraźnie charakter międzynarodowy. W latach 2010-2011 realizował grant promotorski pt. „Pojęcie podmiotu poznania w teoriach komunikacji społecznej Szkoły z Toronto”, a obecnie kieruje projektem grantowym rozpoczętym w 2018 roku pt. „Zrozumieć artefakty poznawcze. W kierunku epistemologii ekstensji umysłu”. Dr Trybulec wykazuje przynależność do trzech organizacji naukowych. Jego lista staży obejmuje 4 miesięczne lub ponadmiesięczne pobyty w różnych ośrodkach zagranicznych: w 2011 r. na Uniwersytecie w Toronto, w 2013 r. na Uniwersytecie w Lejdzie, w 2019 r. sześć tygodni na Uniwersytecie w San Diego pod opieką prof. Kirsha i w 2021 r. w Aarhus University. Ponadto w 2014 r. odwiedził Uniwersytet w Granadzie w ramach programu Erasmus.

Wszystko to pozwala bez żadnych wątpliwości stwierdzić, że Habilitant w pełni spełnia ustawowy warunek wykazywania się „istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej”.

Konkluzja

Biorąc pod uwagę wszystko powyższe, zwłaszcza zaś bardzo dobry warsztat naukowy Habilitanta i jego znaczną aktywność, mimo stosunkowo szczupłego dorobku naukowego,

stwierdzam, że pan dr Marcin Trybulec spełnia wymogi określone w ustawie „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”, z dnia 20 lipca 2018 r., w art. 219. stawiane przed osobami ubiegającymi się o stopień doktora habilitowanego, tzn. swoim dorobkiem naukowym wnosi znaczący wkład w rozwój dyscypliny naukowej filozofia a także wykazuje się istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury. Toteż wnioskuję o dopuszczenie go do dalszych etapów procedury nadania stopnia doktora habilitowanego.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Wyszafski' followed by a stylized flourish.